

## Strajk do skutku

Dziś pracownicy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu mają otrzymać pozostałą część zaległej pensji za luty. W ubiegłym tygodniu otrzymali po 400 zł. Strajk trwa. Paradoksalnie jednak, gdyby nie protestowali i tak nie byłoby dla nich zadań do wykonania. Zamówień brak. Są jedynie obietnice zarządu spółki.

Od środy 21 kwietnia, w ZNTK trwa bezterminowy strajk. Pracownicy nie otrzymali wówczas pensji za luty i marzec, które zarząd obiecał wypłacić do 10 kwietnia. W dniu akcji protestacyjnej właściciel poinformował, że pieniądze zostaną wypłacone nie wcześniej niż we wtorek 27 kwietnia. Po raz kolejny nie dotrzymał terminu. W piątek wypłacono pracownikom po 500 zł zaliczki. Kolejną część wynagrodzenia za luty otrzymali w drugim tygodniu czerwca. Resztę mają otrzymać dziś. Do wypłacenia zostaną wynagrodzenia za marzec, kwiecień i maj.

- Wciąż nie mamy gwarancji, a tylko obietnice, że dostaniemy nasze pieniądze. Nie wiemy też, kiedy to nastąpi, bo wciąż tylko słyszymy o kolejnych terminach - mówi Lidia Dudziak, przewodnicząca Komisji Zakładowej „Solidarność” w ZNTK.

**Nadzieja w zamówieniach**  
Zarząd prowadzi rozmowy z Mazowieckim Urzędem Marszałkowskim w kwestii zamówień na szynobusy, jednak na razie trudno mówić o jakichś konkretnych.

- Zaległości wobec 300-osobowej załogi to tylko część zaległych zobowiązań ZNTK - podkreśla Jarosław Lange, przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „S”. - Aquanet zakręciła kurek z wodą,



Pracownicy ZNTK od lutego nie otrzymują wynagrodzeń

ale prawdziwy dramat to nieopłacone składki ZUS, których brak pozbawia pracowników prawa do podstawowych świadczeń.

Ponadto cały czas nie ma wyniku postępowania sądowego w sprawie wniosku o upadłość złożonego przez firmę Kolmex, która przechowywała w ZNTK swoje lokomotywy. Współpraca zakończyła się wzajemnymi roszczeniami i konfliktami. Sąd wyrokiem zaocznym potwierdził szkodę Kolmexu i zasądził od ZNTK 9 milionów zł odszkodowania. Zarząd Zakładów odwołał się jednak od wyroku i sąd wstrzymał egzekucję do czasu wyjaśnienia sprawy.

- Być może nadzieją dla ZNTK byłoby zawiązanie konsorcjum z Fabryką Pojazdów Szynowych - dodaje przewodniczący Zarządu Regionu.

**Brak płaszczyzny współpracy**

Już 10 lat temu toczyły się rozmowy na temat współpracy ZNTK z Fabryką Pojazdów Szynowych, wówczas będącą spółką-córką Zakładów H. Cegielski - Poznań.

rentem, który stanął do przetargu. Za spółkę-córkę HCP zapłaciła prawie 59 mln zł, z czego połowa została przeznaczona na spłatę długów, które wcześniej fabryka zaciągnęła w Agencji, a druga połowa wpłynęła na konto spółki-matki, z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań i zaległe wypłaty dla pracowników. Mimo optymistycznych oczekiwań, firma nie jest w dobrej kondycji finansowej. Ubiegły rok zamknęła ujemnym wynikiem. Jej pracownicy, jak w przypadku ZNTK, wypłaty otrzymują z opóźnieniem. Po dwuletniej walce przegrała wyścig o produkcję tramwajów niskopodłogowych dla Szczecina.

- Fabryka Pojazdów Szynowych będzie nadal występowała w przetargach na budowę tramwajów - mówi Jarosław Lazurko, prezes HCP, a jednocześnie przewodniczący Rady Nadzorczej FPS. - Faktem jest, że w związku z upływem czasu straci referencje, ale ma konsorcjanta zagranicznego, który je posiada, co gwarantuje FPS możliwość uczestniczenia w przetargach i obecność na rynku budowy tramwajów.

Uzasadniając to trudną sytuacją firmy, zarząd FPS jednostronnie wypowiedział układ zbiorowy pracy i zamierza o 25 proc. obniżyć wynagrodzenie 390 pracownikom zatrudnionym w Fabryce.

- Prowadzimy negocjacje - mówi Andrzej Jasiński. - Jesteśmy skłonni do kompromisu, ale tylko w takim przypadku jeżeli będziemy mieli gwarancje utrzymania stanowisk pracy i poprawy kondycji firmy.

Pracownicy FPS mają nadzieję na poprawę kondycji firmy i nowe zamówienia. Czy taką nadzieję mogą mieć także pracownicy ZNTK?

Anna Dolska

- Rozmowy jednak skończyły się fiaskiem, bo strony nie mogły dojść do porozumienia m.in. co do nazwy, składu zarządu konsorcjum - mówi Adam Werschler, były członek Rady Nadzorczej ZNTK.

W skład konsorcjum oprócz ZNTK i Fabryki Pojazdów Szynowych miał jeszcze wchodzić Instytut Pojazdów Szynowych.

- O jakiej współpracy mamy teraz rozmawiać? - retorycznie pyta Andrzej Jasiński z „Solidarność” w FPS. - Nie mamy pola do rozmów. Ani nasz zarząd, ani zarząd ZNTK nie potrafią pozyskać zamówień, które dałyby pracę załogom i zyski firmom. W jaki więc sposób powołanie konsorcjum mogłoby poprawić sytuację naszych zakładów?

**W FSP walczą o pensje**

Sprzedaz FPS miała być ratunkiem dla zakładów H. Cegielski - Poznań SA jak i dla samej spółki-córki. Zmiana właścicielska nie poprawiła jednak kondycji finansowej fabryki. Od kwietnia właścicielem FPS formalnie jest Agencja Rozwoju Przemysłu. Była jedynym ofe-

## Koniec kadencji - czas na wybory

Blisko 250 delegatów organizacji zakładowych weźmie udział w Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, które odbędzie się w dniach 16-17 czerwca br.

Podczas zebrania zostanie podsumowana działalność Za-

rządu Regionu w kadencji 2006-2010 oraz wybrane zostaną władze wielkopolskiej „Solidarność” na czteroletnią kadencję 2010-2014.

Region Wielkopolska liczy blisko 34 tys. członków zrzeszonych w 448 organizacjach związkowych. b

## Motory na 30. rocznicę



Parady motocyklowe na ulicach Poznania stają się już tradycją wielkopolskiej „S”

W niedzielne południe 23 maja ulicami Poznania przemknęło kilkaset motocykli. Na ich czele jechał Jarosław Lange z flagą „Solidarność”. Parada była jednym z punktów obchodów 30 rocznicy powstania „Solidarność”.

Motocykliści wyruszyli z Łęgów Dębińskich i po przejechaniu wielkiej pętli ulicami miasta wrócili na miejsce startu, gdzie rozpoczął się festyn rodzinny pod hasłem „Trzydziestka na dwóch kółkach”. Były gry, za-

bawy i konkursy dla dzieci, uwagę dorosłych przykuwały błyszczące w słońcu stalowe rumaki.

Na scenie z powodzeniem debiutował zespół młodych muzyków rockowych, a zwieńczeniem imprezy był koncert Małgorzaty Ostrowskiej.

Podczas festynu zbierane były podpisy pod apelem o zmniejszenie opłat dla motocyklistów za przejazdy polskimi autostradami. b

## Męczennikowi w hołdzie



Tablicę w Iłowcu odsłoniły siostrzenice ks. Jerzego

W ostatnią niedzielę maja przy kościele p.w. św. Andrzeja Apostoła w Iłowcu (gm. Mosina) odsłonięta została tablica poświęcona pamięci księdza Jerzego Popiełuszki.

Mszę św. w intencji Ojczyzny odprawili proboszcz miejscowej parafii ks. Wojciech Napierała oraz ks. Andrzej Wojciechowski z Czempinia. Uczestniczyły w niej przybyłe z Suchowoli siostrzenice ks. Jerzego - Agnieszka Boguszewska, Grażyna Siemion oraz Halina Dec sprawująca pieczę nad muzeum ks. Jerzego

w tym mieście, rodzice Piotra Majchrzaka zamordowanego w stanie wojennym w Poznaniu, przewodniczący wielkopolskiej „Solidarność” Jarosław Lange, poczty sztandarowe „S” z Akademii Ekonomicznej, ZNTK, MPK, Exide Technologies (Centra), SKF, a także zaproszeni goście i parafianie.

Uroczystość, którą uświetnił zespół „Salvador” z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Poznaniu, odbyła się z inicjatywy fundatorów tablicy Krystyny i Karola Jujków. b

## Ksiądz Jerzy Błogostawionym

Doczekaliśmy się tej chwili! Przyjaciel „Solidarność”, nasz Duszpasterz, obrońca ideałów, w które wierzyliśmy, został wyniesiony do chwały ołtarzy. Ksiądz Jerzy Popiełuszko już od dnia swej męczeńskiej śmierci z rąk funkcjonariuszy SB stał się Patronem Ludzi Pracy, Patronem „Solidarność”. W niedzielę 6 czerwca w Warszawie w wielkiej wspólności przeżywaliśmy radość Jego beatyfikacji. O nowym błogostawionym, o samej uroczystości napisano już chyba wszystko, miliony Polaków oglądało w TV bezpośrednią transmisję.

Na Placu Piłsudskiego w uroczystej Mszy św. uczestniczą setki tysięcy wiernych Jego pamięci. Wśród nich my - „Solidarność” z naszymi związkowymi sztandarami, flagami, transparentami. Mimo woli przypomina się jakże inny, smutny, sienny dzień pogrzebu Księdza: na Żolibor-



Wszyscy żyliśmy obok Niego

rze trwaliśmy wówczas w bolesnym milczeniu, ze łzami rozpacz. Teraz łzy wzruszenia, skupienie, jasne słoneczne niebo współgra z nastrojem podniosłej radości, porównywalnym może do tego z pierwszej pielgrzymki papieskiej na tym samym placu. Uczestniczyliśmy już wprawdzie

bezpośrednio w kilku beatyfikacjach, a nawet kanonizacjach polskich świętych. Ale ta uroczystość jest inna, porusza nas bardziej. Ksiądz Jerzego pamiętamy, wiele osób znało Go osobiście. Wszyscy w jakimś sensie żyliśmy obok Niego, był kimś bliskim. Czujemy, że jesteśmy świadkami naprawdę wielkiego wydarzenia. Słyszemy formułę beatyfikacji, odświeżają się obraz nowego Błogostawionego: tak dobrze znana łagodna twarz, patrzą na nas Jego dobre oczy. Znowu jest blisko nas.

Po Mszy św. procesja wyrusza do Wilanowa; mimo upalnego słońca przechodzimy kilkanaście kilometrów, po drodze dołączają mieszkańcy mijanych dzielnic. Odprowadzamy relikwie Błogostawionego ks. Jerzego do Świątyni Opatrzności Bożej - przyszłego panteonu Wielkich Polaków. Anna Niedziela

## Pomoc dla powodzian

Powódź dotknęła wiele regionów Polski, zniszczyła domy i często dorobek całego życia mieszkańców tych terenów. Mogą być wśród nich także nasze koleżanki i koledzy z „Solidarności”. Kiedy skończy się akcja ratunkowa będzie im potrzebna każda pomoc.

Zarząd Regionu Wielkopolska apeluje o wsparcie finansowe dla ofiar powodzi. Pomóżmy im wrócić do normalnego życia.

Pieniądze - w formie darowizny na cele statutowe - można wpłacać na konto:

81 1090 1359 0000 0001  
1412 4842

z dopiskiem „Powódź”

Warto przypomnieć, że dzięki pomocy wielkopolskiej



Mieszkańcy wsi Furmany w okolicach Sandomierza

„Solidarności” Anna i Zdzisław Pempusiowie z Polanicy Zdroju mogli w 1998 r. zbudować

nowy dom po powodzi, która zniszczyła doszczętnie dopiero co wyremontowany dom.

## Czerwiec 1956

Tegoroczne obchody poprzedzi 16 czerwca otwarcie w Wielkopolskim Muzeum Walk Niepodległościowych wystawy pt. „Maciej Frankiewicz – legenda poznańskiej opozycji 1980-1989” (o godz. 16.00), a o godz. 18.00 Msza św. w kościele oo. Dominikanów i odsłonięcie tablicy pamiątkowej. „Adwokatom – obrońcom bohaterów Powstania Poznańskiego Czerwiec 1956 r. oraz oskarżonych w procesach politycznych” poświęcony pomnik zostanie odsłonięty 19 czerwca (godz. 10.00) przy ul. Stanisława Hejmowskiego.

Również w dniach poprzedzających rocznicę tradycyjnie zostaną odprawione Msze św. w intencji Ofiar Czerwca i pra-

cowników: 20 czerwca o godz. 9.30 w Kościele p.w. Zmartwychwstania Pańskiego (ul. Dąbrówki), 27 czerwca o godz. 8.00 w kaplicy Szpitala im. Franciszka Raszei (ul. Mickiewicza). Jak zawsze na grobach ofiar Czerwca '56 oraz przy tablicach pamięci w różnych punktach miasta będą składane kwiaty.

Główne uroczystości rocznicowe 28 czerwca rozpoczną się o godz. 6.00 składaniem kwiatów przy bramie Fabryki Pojazdów Szynowych H. Cegielski oraz kolejno przy MPK, ZNTK i bramie głównej Zakładów H. Cegielski.

Po uroczystej Mszy św., która zostanie odprawiona o godz. 17.00 w kościele oo. Dominikanów, nastąpi przemarsz

do Pomnika Poznańskiego Czerwca '56, pod którym po apelu poległych zostaną złożone kwiaty.

Organizatorzy zapraszają pocztę sztandarową do udziału w uroczystościach.

Szczegółowy program na [www.solidarnosc.org.pl/poznan](http://www.solidarnosc.org.pl/poznan)

\*\*\*

Warto zwrócić uwagę, że w Warszawie 22 czerwca zostanie otwarta wystawa „Wolności! Chleba! Poznański Czerwiec 1956 w fotografii”, przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu. Zaprezentowany także będzie portal internetowy: [czerwiec56.ipn.gov.pl](http://czerwiec56.ipn.gov.pl)

## Niepełnosprawnym pod górkę

Pakiet siedmiu rozporządzeń zawierających propozycje dotyczące kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej był tematem spotkania, które odbyło się 26 maja br. w MEN z inicjatywy oświatowej „Solidarności”, jako reakcja na liczne uwagi i protesty zgłaszane przede wszystkim przez nauczycieli Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych oraz rodziców. Związek reprezentowali Ewa Roszyk, Izabela Lorenz, Małgorzata Paleczek i Andrzej Sikorski.

Zaniepokojenie budzą propozycje zmian w planowaniu i organizowaniu zasad kształcenia uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, a szczególnie ww. pakiet siedmiu rozporządzeń.

Najwięcej emocji wzbudza

§ 23 pkt 7 projektu rozporządzenia w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez ich rodziców.

Pedagodzy podkreślają, iż planowane zmiany ograniczą uczniom z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim możliwość kształcenia, wychowania i przebywania wraz z rodziną w specjalistycznych placówkach, jakimi są specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze.

W odpowiedzi na liczne protesty w tej sprawie, projektodawcy wprowadzili zmianę uwzględniającą wnioski dotyczące możliwości przyjmowania do specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych również uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu

lekkim. Niestety nie jest to zmiana satysfakcjonująca, ponieważ zapis ten jest obstrzony warunkami, które mogą wykluczyć możliwość decydowania przez rodziców o formie kształcenia.

Ważnym problemem jest też zamiar likwidacji klas terapeutycznych i wyrównawczych, które dawały możliwość ukończenia danego etapu edukacyjnego przez uczniów mających specyficzne problemy w uczeniu się i zapobiegały tzw. wypadaniu z systemu na poziomie ponadgimnazjalnym. Zastąpienie tej formy kształcenia realizowanej w ramach godziny „karcianej” jest pomysłem nietrafionym.

Lektura pakietu siedmiu rozporządzeń, mimo zaprzeczeń resortu, pozwała na wyrażenie wniosków, że wprowadza się nowe, ważne obowiązki dla nauczycieli wszystkich typów szkół z uwagi na powstające możliwości likwidacji szkół specjalnych (zadanie to zostanie wpisane w statutach i nałożone od 1 września 2010 r.) i daje możliwości samorządom prowadzącym oświatę czynienia tego bez przeszkód prawnych.

Prowadzący spotkanie minister Włodkowski zaproponował kolejne spotkanie, tym razem z udziałem dyrektorów specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych.

Ewa Roszyk

## Konferencja zamiast pikiety

Komisja Oświaty i Wychowania odwołuje zapowiedzianą na 15 czerwca br. pikietę przed Urzędem Wojewódzkim. Zamiast pikiety odbędzie się tego dnia o godz. 12.00 konferencja prasowa w siedzibie Zarządu Regionu Wielkopolska przy ulicy Zamkowej 1/2.

W trakcie konferencji prze-

kazane zostaną informacje dotyczące środowiska oświatowego oraz oburzącego zachowania Minister Edukacji Narodowej. Po konferencji Wojewoda Wielkopolski otrzyma postulaty dotyczące oczekiwanych zmian związanych z dodatkowymi godzinami pracy nauczycieli. I

## PROFIT CLUB – NASI PARTNERZY O SOBIE



### oferuje:

- ◆ bilety lotnicze wszystkich linii lotniczych
- ◆ bilety kolejowe krajowe i międzynarodowe, w tym RailEurope, TGV i Eurostar
- ◆ bilety autokarowe na ponad 250 tras
- ◆ bilety promowe
- ◆ rezerwacje hoteli w kraju i za granicą
- ◆ wynajem samochodów
- ◆ ubezpieczenia
- ◆ pośrednictwo wizowe
- ◆ wycieczki zagraniczne oraz wypoczynek w kraju
- ◆ bony podróżne jako nagrody lub bony podarunkowe
- ◆ organizacja wyjazdów motywacyjnych i integracyjnych w kraju i za granicą
- ◆ organizacja konferencji i kongresów

Orbis Travel

Al. Marcinkowskiego 21, Poznań  
tel. 61 851 2000, [poznan.info@orbistravel.pl](mailto:poznan.info@orbistravel.pl)  
[www.orbistravel.pl](http://www.orbistravel.pl)

Teraz także w sprzedaży:



## Głos prywatny w sprawach publicznych

### Buława



Wscho-dzącą gwiazdę polskiej lewicy zapytano w Polskim Radio, kto w Platformie Obywatelskiej nosi buławę w plecaku. Poseł Arłukowicz bez zastanowienia wskazał dwóch absolwentów filozofii, posła z Krakowa Jarosława Gowina oraz szefa PO w Lublinie (nazwiska nie wymieniam, by się nie utrwa-lało). Poseł SLD jest z pewnością dobrze zorientowany w układzie sił w partii rządzącej i zapewne także słyszał o pielgrzymkach polityków do hotelu Bryza, w którym nie tak dawno odpoczywał poseł P. Choć ambicje to jedno, a szanse to drugie, to jednak wygląda na to, że w ocenie przyszłości posła z Lublina głos B. Arłukowicza nie jest odosobniony.

Co do posła z Krakowa, który w krótkim czasie wyrósł na przywódcę konserwatyw-

nego skrzydła Platformy, to z każdej jego wypowiedzi widać, że mandat powierzony przez wyborców traktuje poważnie, natomiast polityka jest dla niego nie tyle walką, co misją. W tym przypadku buława mogłaby być symbolem męża stanu, a tych Polsce potrzeba jak powietrza!

Filozof z Lublina przypomniał sobie zapewne, że buława była w I Rzeczypospolitej oznaką władzy wojskowej i postanowił stoczyć bitwę licząc, że uzyskanie w niej przewagi przybliży go do upragnionego symbolu. Stanął więc na lubelskim rynku twarzą w twarz, a raczej estradą w estradę, ze zniechęconym kandydatem PiS na urząd Prezydenta. Do rękoczynów nie doszło, więc nie była to bitwa, lecz co najwyżej harce i to słowne. Zabrał głos pierwszy i pierwszy skończył. Tę potyczkę przegrał podwójnie: zwolenników J. Kaczyńskiego było wielokrotnie więcej, a co gorsza, prawie dwukrotnie więcej ankietowa-

nych uznał, że ten występ bardziej zaszkodził kandydatowi Platformy niż kandydatowi PiS. Tak więc buława się oddaliła.

Być może są w Platformie wpływowi działacze, którzy uważają, że wystąpienia tego harcownika pomogą partii wygrać kolejną batalię. Może nawet oni mają rację, lecz kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Za działania posła P. - początkowo śmieszne, potem kłopotliwe, a z czasem coraz bardziej żenujące - końcowy rachunek przyjdzie zapłacić PO. Wystawią go wyborcy, którzy uznają, że Polska jest sprawą zbyt ważną, by można nią było grać w ten sposób. I nie ma pewności, czy w rozgoryczeniu zauważą, że w Platformie są też politycy pokroju posła J. Gowina.

Nie mogę zrozumieć, skąd niektórzy ludzie czerpią taką pewność, że to co ich w plecy ugniata, to buława, a nie np. druga para butów?

Maciej Musiał